№ 18—A. Łódź, Sobota 30 Listopada 1918 r. Rok I.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 86.

Kobiety wobec wyborów.

—x—

Zbliża się chwila wyborów do Sejmu Ustawodawczego, zbliża się chwila, co zdecyduje o wewnętrznym ustroju Państwa Polskiego—chwila Sejmu.

Na najbardziej demokratycznych podstawach oparta zasada wyborcza 6-cioprzymiotnikowego głosowania nie podlega już dziś dyskusji, skład rządu w Warszawie zapewnia wprowadzenie w życie tej zasady.

Sześcioprzymiotnikowe głosowanie!— A więc i kobiety mają prawo głosu, i kobiety wezmą udział w tworzeniu rządu, co więcej przedstawicielki kobiet same w tym rządzie zasiądą.

Lecz tu nasuwa się obawa.

W Polsce, gdzie kobieta w warunkach niewoli nie miała możności wykształcenia swych uzdolnień politycznych, gdzie nie miała terenu dla pracy społecznej, w Polsce mniej niż w innych państwach europejskich jest kobieta przygotowana do wystąpienia na arenie publicznej.

Co gorsza, poglądy społeczne poszczególnych stronnictw, czy partji, nie mogąc wyraźnie krystalizować się i oficjalnie istnieć w obliczu najeźdźcy z konieczności kryły się po zaułkach i podziemiach pracy konspiracyjnej i nie mogły docierać do ogółu kobiet, zamkniętych troską gospodarczą i sprawą wychowania dzieci w ciasnym kręgu domowego ogniska.

Dlatego też niema w tym nic dziwnego, że w Polsce kobiety są mniej uspołecznione i mniej świadome arkanów polityki wewnętrznej niż w państwach innych.

I nie należy czynić z tego Polkom zarzutów. Posłannictwo bowiem Polki aż do czasu wojny było może stokroć większe i poważniejsze choć w ciasnym zamknięte kręgu. — Matki-Polki na ramionach swych niosły ciężar wychowania młodego pokolenia tak, by niewola nie paczyła jego poglądów, nie niszczyła miłości ojczyzny i świętego wolności pragnienia. Że posłannictwo to spełniały godnie, świadczy o tym szereg faktów jak: stanowisko młodzieży wobec szkoły rosyjskiej, udział jej w legjonach a i ostatnio stanowisko wobec tworzącej się armji polskiej.

Dziś jednak warunki się zmieniły. Inne też czekają zadania na kobietę polską. Ma ona, jako jednostka świadoma potrzeb istotnych kraju wybrać do sejmu ludzi odpowiednich i odpowiedzialnych, którzyby powstającą Republikę polską na szlaki odrodzenia pchnęli i stanowisko jej wzmocnili, musi współdziałać z tym rządem świadomie i twórczo. Musi pracy tej oddać się sercem całym i całym zapasem swych zdolności.

Nie może i nie powinno głosowanie kobiet uzależniać się od głosów ojców, braci, mężów, spowiedników, lecz musi wypływać z jasno zrozumianych własnych interesów i głęboko odczutych i przemyślanych potrzeb wstającej ojczyzny.

Z drugiej jednak strony niebranie udziału w życiu publicznym, powszechne nieliczenie się ze zdaniem kobiet, nie wytworzyły w kobietach poczucia odpowiedzialności. Ten właśnie brak poczucia odpowiedzialności, wypływający z narzuconego kobietom biernego stosunku do spraw publicznych, to poczucie, że od zdania kobiety nic nie zależy, stwarzał tak mało stanowczy stosunek kobiet do spraw otaczających, pozwalał samej kobiecie na nieliczenie się ze swoim zdaniem i co z tego wynika na pewne lenistwo duchowe w stosunku do obmyślania i logicznego udawadniania sobie konieczności zajęcia takiego lub innego stanowiska.

To wszystko są smutne prawdy, w których istnieniu winni są zarówno mężczyzni jak kobiety, a właściwie — ustrój społeczny, odmawiający kobiecie praw udziału w życiu społecznym i politycznym. Dziś jednak, gdy ustrój życia się zmienia, zmienia się też stosunek do kobiety, dając jej równouprawnienie, dopuszczając do głosu.

Stosunek więc i kobiet do spraw wszelkich publicznych musi się też zasadniczo zmienić.

Nie może ostać się dłużej postawa bierna, niema miejsca na chwiejność, życie samo wymaga od kobiet stanowczego i wyraźnego wypowiedzenia się.

W obliczu obowiązku współdziałania w tworzeniu wolnej, zjednoczonej, niezawisłej i ludowej Polski, kobieta musi zrozumieć jak wiele od niej społeczeństwo wymaga i oczekuje, musi odpowiedzialność za przyszłość naszą i na swe słabe wziąć ramiona.

Musi głęboko wniknąć w stosunki panujące, rozumnymi oczyma spojrzeć na rzeczywistość dnia dzisiejszego, nie przeoczając nic, musi nauczyć się z wypadków dziejowych nieubłagane ciągnąć konsekwencje, nie tylko sercem, lecz i rozumem stanąć po stronie tych, co dotąd wraz z kobietami nie mieli równych praw, nie byli do rządów dopuszczani, po stronie tych, co dziś jako potęga niezwalczona zdobywszy prawa dla siebie i kobiecie prawa nadali. Nietylko sercem, lecz i rozumem po stonie partji demokratycznych opowiedzieć się powinna kobieta, po stronie partji, które dając jej słuszne prawa dopuścili ją do głosu i władzy.

Nie wolno więc kobiecie swych obrońców zdradzić!

Poczucie głębokiej odpowiedzialności za kroki swoje, zaciążywszy na sumieniu kobiet w dniu wyborów obudzić się winno w kobietach i jedyną słuszną na dziś wskazać im drogę — drogę, po której kroczy demokracja polska i demokracja całej Europy.

Czesława Chojeńska.

——o——

Polityczna gra N. D.

—x—

Gdyby w polityce chodziło nie o przyszłość i rozwój narodu—tylko o grę—możnaby patrzeć z pewną satysfakcją na politykę N. D. w ostatnich tygodniach.

„Rekonstrukcja gabinetu" o której mówi się ciągle, ma na celu wprowadzenie do rządu polityków poznańskich, Korfantego i Seydy—mają oni tam wejść nie jako reprezentanci jakiejkolwiek partji czy obozu politycznego, lecz tylko jako reprezentanci dzielnicy. Pośrednikami między politykami tymi, a rządem Moraczewskiego są pp. Witos i Kędzior. Obaj ci politycy idą z narodową demokracją już od r. 1913, kiedy to rozbijano galicyjskie stronnictwo ludowe w celu osłabienia obozu niepodległościowego na korzyść obozu „słowiańskiego", — ale obaj występują, jako firmowi politycy Polskiego Stronnictwa ludowego Galicji.

Narodowa Demokracja i Koło Międzypartyjne oficjalnie wobec gry tej pozostają bierne; organy prasy endeckiej zaznaczają to wyraźnie.

Za politykami do gry wysuniętymi, reprezentowane przez nie oficjalnie czynniki stoją w sposób co najmniej problematyczny. Cała prasa poznańska umiarkowana wypowiada się za poparciem rządu Moraczewskiego, o ruchu ludowym, zaś w Poznańskiem i na Śląsku, idącym niedwuznacznie w kierunku radykalnym, nikt chyba nie będzie sądził, że stoi on za pp. Korfantym i Seydą. Stronnictwo ludowe galicyjskie już dawno buntuje się przeciw polityce większości swego klubu poselskiego, jako idącej za głosem N, D. Teraz zaś niedwuznacznie zapowiada się klęska p. Witosa na zjeździe stronnictwa, mającym się odbyć za kilka dni.

Jakaż więc siła stoi za usiłowaniami czterech pertraktujących polityków?

Stoi siła demagogicznej akcji N. D. w Warszawie — i siły jeszcze mniej moralnego charakteru.

Rozkołysano bezkrytycznie sfery opinji sprawą obrony Lwowa, sprawą „wypuszczenia Niemców", sprawą Kesslera, sprawą rzekomej „anarchji", której nie widział nikt — a uwierzyło wielu, sprawą „tworzenia dwuch wojsk" i t. d. Stwierdzono sztuczny brak środków żywności — przez obstrukcję endeckich funkcjonarjuszy magistratu, spreparowano bojkot pożyczki przez bankierów.

Ale N. D. — nie zaangażowała w tej grze swej firmy, ani swych oficjalnych polityków.

Lecz na szczęście karty zaczynają się otwierać. Politycy poznańscy i ludowi z Galicji mają do wyboru — albo przeprowadzić „rekonstrukcję" w tych ramach, w jakich wartość reprezentowanych przez nie sił pozwala—t. j. wejść do gabinetu na warunkach, jakie istnieją dla nich od chwili mianowania Moraczewskiego premjerem, — albo wraz z endekami czekać na spełnienie się ich utopji, w którą wbrew wszelkim możliwościom wierzą, — czekać na wejście kolonjalnych wojsk kolorowych koalicji, prowadzących ze sobą p. Dmowskiego.

A. Sk.

——o——

Rozkład Niemiec.

—x—

„Krwią i żelazem" — jak mawiał Bismarck — spojone Niemcy okazują obecnie, że ten straszliwy kit nie był dostatecznie spoisty. O odśrodkowych dążeniach południowych Niemiec słyszało się już od dawna, obecnie trwogę pruskich centralistów stanowi ujawniająca się coraz silniej w krajach nadreńskich agitacja za odłączeniem się od Prus i utworzeniem oddzielnego państwa. Agitacja ta zatoczyła tak szerokie kręgi, że pisma berlińskie z trwogą zapowiadają, iż każdy następny dzień może postawić Niemcy przed faktem dokonanym.

„Vorwärts" dopatruje się przyczyn tego w wytężonej działalności sfer klerykalnych (jak wiadomo, Nadrenia jest przeważnie katolicka), które zawsze odnosiły się do protestanckiego Berlina z niechęcią, a obecnie wobec rosnącego w stolicy Prus radykalizmu lękają się nowych politycznych stosunków. Ponadto Nadrenia liczy w razie oderwania się od Prus na łagodniejsze warunki pokojowe.

Nieubłagana Nemezis dziejowa spełnia w oczach naszych swe zadanie: gwałtem i zdradą stworzona moc rozpada się jak wszystko, co gwałt zbuduje.

Niebezpieczeństwo to rozumieją dobrze niemcy pruscy i próbują mu przeciwdziałać — na razie odezwami do narodu niemieckiego, w których wskazują na grozę położenia. Przed kilku dniami wydał taką odezwę Scheidemann. Zwracając uwagę ogółu na odbywające się w Strassburgu obrady, których rezultatem ma być utworzenie republiki południowych państw niemieckich i krajów nadreńskich, główną przyczynę tych rozpaczliwych dla jedności Niemiec stosunków widzi w gwałtownej agitacji najradykalniejszej frakcji, tak zw. „grupy Spartakusa", propagującej w Niemczech bolszewizm i przez to podważającej podwaliny państwa. „Bolszewizm" — pisze Scheidemann — wtrącił Rosję na dno przepaści, to samo stanie się z Niemcami. Bolszewizm niema nic wspólnego z socjalizmem gdyż socjalizm jest planową, wzmożoną do największej wydajności pracą, — bolszewizm jest dezorganizacją pracy.

Naród niemiecki w przeważającej swej większości lęka się bolszewizmu i stąd płynie chęć odłączenia się wielu państw od związku z zarażonymi nim Prusami.

Scheidemann nie powiedział wszystkiego, nie tyle może lęk przed bolszewizmem skłania południowe Niemcy do oderwania się od Prus, gdyż jeśli nie zechcą, nie pozwolą sobie go narzucić — ile raczej obawa przed hegemonią Prus, która od r. 1871 ciążyła nad całymi Niemcami i w skutkach swej działalności doprowadziła do tak strasznej katastrofy.

Odezwę, zastrzegającą się przeciw rozkawałkowaniu Niemiec, wydał również komitet wykonawczy berlińskiej Rady R. i Ż. Oświadcza ona, że Berlin nie chce wykonywać dyktatury nad Radami całych Niemiec i w tym celu domaga się wspólnego zgromadzenia delegatów wszystkich Rad niemieckich, któreby wyłoniło z siebie wspólną władzę centralną, mającą fungować aż do czasu zwołania konstytuanty.

——o——

Wiadomości polityczne.

—x—

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Dla przygotowania materjałów na kongres, a w przyszłości jako ciało pomocnicze dla polskiej reprezentacji na kongresie, utworzone zostaje przy ministerstwie spraw zewnętrznych „Biuro prac kongresowych".

Na czele biura prac kongresowych stoi kierownik bezpośrednio podległy ministrowi spraw zewnętrznych.

Kierownikowi dodana jest w charakterze doradczym rada, złożona z delegatów do ministerjów: skarbu, wojny, komunikacji, handlu, rolnictwa, aprowizacji, oraz osób fachowych, zaproszonych przez kierownika.

Posiedzenia rady zwołuje i im przewodniczy kierownik biura prac kongresowych.

Biuro prac kongresowych będzie podzielone na wydziały, według specjalności naukowych, jak: prawny, geograficzny, historyczny, statystyczny i ekonomiczny, oraz na wydziały dla spraw poszczególnych, jako to: kresowych, dzielnicowych, rewindykacyjnych, traktatów handlowych i t. p.

Wydziały te w miarę potrzeby będą organizowane przez kierownika.

Powołanie do biura prac kongresowych na stanowisko (naczelnika poszczególnego wydziału lub innego funkcjonarjusza) osoby, zajmującej urząd państwowy, nie wpływa na jej dotychczasowe stanowisko służbowe.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z chwilą jego ogłoszenia.

+

Posłowie ludowi Witos i Kędzior wyjechali z Warszawy. — Wskutek tego konferencje, zmierzające do przekształcenia gabinetu, uległy przerwie. Powzięte w Warszawie uchwały co do rekonstrukcji rządu, ludowcy galicyjscy uznali za właściwe poddać aprobacie zjazdu P. S. L., który odbędzie się dnia 1 grudnia w Tarnowie.

Również reprezentanci Wielkopolski uzależniają wstąpienie do gabinetu p. Moraczewskiego od decyzji Rady ludowej W. Ks. Poznańskiego, która zbierze się dnia 3 grudnia. Posłowie Seyda i Korfanty będą referować na sejmie dzielnicowym stosunek Wielkopolski do rządu.

+

Senat akademicki uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie, w myśl rezolucji wiecu ogólno-akademickiego, uchwalił — jak informuje P. A. T. — że słuchacze, którzy po zawieszeniu wykładów uchylili się od służby wojskowej lub któ-

rzy nie pełnili jej bez należytego usprawiedliwienia, będą ukarani utratą różnych przywilejów. Nie będą oni przyjmowani w pracowniach naukowych, a nawet nie otrzymają wizy dziekańskiej za bieżące półrocze.

—o—

Wiadomości ze Lwowa.

Przybycie delegata francuskiego z Jass. — Rokowania z Rusinami. — Nagłe uniemożliwienie rokowań przez Rusinów. — Nadejście odsieczy. — Ucieczka ruskiej Rady do Złoczowa.

W czasie zawieszenia broni zawartego we Lwowie na dni 18—19 listopada, 18-go wieczorem zjawił się automobilem z Jass delegat posła francuskiego w Rumunji, porucznik Henri Villaime.

Decyzja wysłania p. Willaime zapadła na posiedzeniu w Jassach na wniosek delegata Michała Sokolnickiego. Wniosek pana Sokolnickiego postawiony p. de Saint Aulaire, posłowi francuskiemu w Rumunji i politycznemu przedstawicielowi Francji w Rumunji, gen. Franchet d'Esperay, żądał urzędowej interwencji francuskiej, celem położenia kresu bezprawnym zamachom Rusinów.

Wniosek ten został przekazany decyzji pana Clemenceau do Paryża; tymczasem zaś wysłano do Lwowa w misji półurzędowej obeznanego oddawna ze sprawami polskiemi i władającego polskim językiem urzędnika poselstwa porucznika H. Villaime'a. Misja jego nosiła charakter przedewszystkiem informacyjno-pojednawczy, zapowiadając dopiero na przyszłość ewentualność podjęcia dalszych kroków urzędowych.

Pan Sokolnicki towarzyszył porucznikowi Villaime w podróży z Jass przez Czerniowce do Lwowa i znajdował się na terenie, okupowanym przez Rusinów, pod ochroną dyplomatycznych papierów francuskich.

Pan Villaime przybył do Lwowa traktem stryjskim na placówki polskie, zaraz przeto wszedł w kontakt z czynnikami politycznymi polskimi; nazajutrz 19-go rozpoczął urzędowe pertraktacje z posłami ruskimi; Urzędowa jego instrukcja uznawała w tym wypadku tylko „posłów byłego parlamentu austryjackiego".

Tegoż dnia 19-go przedłużone zostaje obustronne zawieszenie broni na godzin 24, to znaczy do dnia 21 listopada, godziny 6-tej rano, celem dania możności delegatowi Rządu francuskiego porozumienia się z obydwoma walczącemi stronami.

Cały dzień środowy poświęcony był szczegółowym konferencjom pojednawczym, przyczem zdawać się mogło, iż pod wpływem autorytetu moralnego, jaki wywierał delegat zwycięskiej Francji, kompromis dojdzie do skutku.

Należy przytem zaznaczyć, że po stronie polskiej uczyniono wszystko, aby kompromis ten umożliwić i poczyniono Rusinom najdalej idące ustępstwa.

W ostatniej jednak chwili wbrew oświadczeniom, oficjaln. francuskiemu delegatowi składanym — całkiem nieoczekiwanie na posiedzeniu delegatów pokojowych 22 wieczorem, pan Łoziński wystąpił z urzędową deklaracją ruską, wymagającą, aby sprawy wojska, żandarmerji i policji, jako należące do praw suwerennych rządu rusińskiego, nie były przedmiotem dyskusji z Polakami.

To prawdziwe powtórne wypowiedzenie wojny przez stronę ruską, wywołało ostre starcie między delegatem franc. a Rusinami i ustaliło na jeszcze fakt niewątpliwy sponiewierania przez strony ruskiej całego zatargu wschodnio-galicyjskiego.

Zawieszenie broni automatycznie upłynęło 21 o szóstej rano, tymczasem już 20-go wiecz. nadeszły z Przemyśla do Lwowa pociągi wiozące odsiecz krakowską 5 pułku piechoty z pułk. Tokarzewskim na czele.

W dniu 21 dowodzona przez pułk. Tokarzewskiego operacja lwowska doprowadziła do przełomowej akcji zajęcia Łyczakowa, cmentarza i dworca, poczem Rusinom pozostawało, jak tylko jedyną im pozostającą drogą żółkiewską pospiesznie w ciągu nocy ewakuować miasto.

Późnym wieczorem 21 przybył do Lwowa generał Roja i mógł stwierdzić na miejscu powodzenie przeprowadzonej operacji.

Zarówno wódz długotrwałej i sławnej obrony Lwowa podpułkownik Maczyński, jak dowódca ostatniego epizodu tej obrony podp. Karasiewicz-Tokarzewski zostali też w pierw-

Pan Henryk Villaime pozostał do dnia 26 b. m. we Lwowie, pertraktując z odpowiedzialnymi czynnikami i z delegatem Komisji likwidacyjnej, hr. Skarbkiem, a z drugiej zaś strony z pozostałym we Lwowie Szeptyckim.

Rada narodowa ukraińska przeniosła swoją siedzibę do Złoczowa, dokąd prawdopodobnie pan Villaime się uda zanim złoży swe oficjalne sprawozdanie, mające być podłożem do dalszych kroków koalicji w tej sprawie.

Pan Villaime mógł się przekonać podczas swego pobytu we Lwowie o jednomyślności wszystkich czynników polskich, od konserwatystów począwszy, kończąc na socjalnych demokratach w sprawie ruskiej i mógł skonstatować podobną jednomyślność opinji narodowej polskiej, która nie życzy sobie interwencji wojsk obcych w swoim kraju.

—o—

W lochach fortów modlińskich.

Warszawa, 29 listopada.

(P. A. T.)

Dzienniki ogłaszają:

W chwili objęcia Modlina przez polskie władze wojskowe, znaleziono w więzieniu tamtejszem kilkaset osób, więzionych od dłuższego czasu przez okupantów. Wdrożone dochodzenia stwierdzają, że blisko połowa tych ludzi więziona była za drobne wykroczenia przeciwko prze pisom. Nieszczęśliwi ci przebyli w zamknięciu po kilka miesięcy, wielu z nich nawet od początku okupacji bez wyroku sądowego, jedynie w drodze zarządzenia administracyjnego.

Demokratyczna Rada Miejska w Włocławku.

Warszawa, 29 listopada.

(P. A. T.)

„Jüdische Wort" donosi, że w Włocławku wszyscy bez wyjątku radni złożyli mandaty, poczem wybrali komitet, który pozostanie w kontakcie z warszawskim rządem aż do wydania demokratycznej ordynacji wyborczej i najszybszego wyboru nowych radnych. Komisja rozpoczęła swoją działalność i wyjechała do Warszawy.

Generał Sosnkowski komendantem P. O. W.

Warszawa, 29 listopada.

(P. A. T.)

Generał Sosnkowski wydał rozkaz, w którym oświadcza, że obejmuje komendę nad wszystkimi oddziałami P. O. W. w granicach warszawskiego okręgu generalnego. Tym samym rozkazem zarządza generał Sosnkowski ogólną mobilizację P. O. W. w okręgu generalnym warszawskim. Następnie zaznacza rozkaz, że oddziały polskiej organizacji wojskowej zostaną wcielone w skład wojska.

Powrót radnego Ciszewskiego.

Warszawa, 29 listopada.

(P. A. T.)

Onegdaj powrócił tu pan Ciszewski, radny miejski z ramienia lewicy P. P. S. Pan Ciszewski aresztowany został w początkach grudnia r. u. i osadzony był w obozie dla jeńców w Modlinie. Z końcem kwietnia pan Ciszewski uciekł z obozu. Po 2-miesięcznym nielegalnym pobycie w kraju, p. Ciszewski wyjechał do Rosji, skąd teraz powrócił.

Rada miejska w Krakowie.

Tel. wł.).

Kraków, 29 listopada.

Rada miejska m. Krakowa została uzupełniona w składzie swym przez szereg członków, przedstawionych przez stronnictwa polityczne.

Radnymi z ramienia Polskiej Partji Socjalno-Demokrat. są pp. Czapiński Kazimierz, Jasiński Jan, dr. Kaplicki Mieczysław, Klemensiewicz Zygmunt, Kluczka Teodor, Malinowski Władysław, dr. Marek Zygmunt, Misiołek Leon, dr. Müller Adam, Oplustil Jan, Packan Jan, dr. Rosenzweig Józef, Topinek Wilhelm, Wardęga Jan, Wójcik Józef i Zifer Henryk.

Przez stronnictwo nar.dem. zostali wysunięci: Klukacz Antoni, elektromonter fabryki tytoniu i Tabaczyński Tadeusz, kolejarz; przez stronnictwo chrześć.-społ.: Dutkiewicz Marjan, introligator, Holeksa Karol, dziennikarz, ks. Ludwik Kasprzyk, Miklasiński Józef, ślusarz i Jan Puchałka; przez żydów. partję socjalistyczną dr. Schreiber Henryk.

Przez uzupełnienie to socjaliści polscy, wraz z Daszyńskim i Bobrowskim, posiadają w Radzie miejskiej 18 miec.

(P. A. T.)

Kraków, 29 listopada.

Na wczorajszem pierwszem rozszerzonem posiedzeniu Rady miejskiej, wzięli udział nowi radcy czwartego koł, reprezentującego klasy Rady robotniczej. Rada miejska uchwaliła kilka rezolucji z okazji oswobodzenia Lwowa, oraz z powodu rezolucji uchwalonej przez lwowską Radę miejską z okazji przyłączenia Lwowa do Rzeczypospolitej polskiej.

Komisja likwidacyjna przenosi się do Lwowa.

Kraków, 29 listopada.

(P. A. T.)

Polska komisja likwidacyjna zamierza przenieść się do Lwowa, pozostawiając w Krakowie tylko ekspozyturę.

Zbratanie się wojsk polskich z włoskimi.

Chiasso, 27 listopada.

(Tel. wł.).

„Corriere della Sera" podaje, że polacy w liczbie około 1,500 żołnierzy i 50 oficerów pomagali jugosłowianom w zajęciu Poli. Wojsko to miało się udać następnie poprzez Szwajcarję do Polski. Ponieważ było umundurowane po austryjacku, przeto włosi z Sesto San Giovani zaczęli je atakować, gdy się jednak okazało, że są to polacy, co wbrew swej woli obcy noszą mundur, nieprzyjemne i niepożądane zajścia zamieniły się w wielce gorącą manifestację na rzecz Polski. Wiadomo, że włosi odnosili się od początku wojny najsympatyczniej do Polski ze wszystkich narodów i rządów koalicji.

Fala strajkowa w Niemczech.

Berlin, 29 listopada.

(Tel. wł.).

Rada wykonawcza odbyła posiedzenie, na którem przewodniczący zawiadomił o wielu strajkach w Wielkim Berlinie i o tem, że przygotowują się dalsze strejki. Przyczyną strajków są wzrastające spory między przedsiębiorcami a robotnikami. Przedsiębiorcy w pierwszych dniach rewolucji poczynili robotnikom różne ustępstwa, które teraz cofają. Największej trudności robią przy zmianie pracy akordowej na pracę stałą i przy skróceniu czasu pracy. Następnie rada postanowiła jednomyślnie nie zatwierdzić ministra sprawiedliwości, Spahna, na jego stanowisku.

Przed konferencją pokojową.

Amsterdam, 29 listopada.

(P. A. T.)

Biuro Reutera donosi, że konferencja pokojowa zbierze się zapewne wcześniej, aniżeli się spodziewano, gdyż prace przygotowawcze w większej części są już ukończone. Angielska delegacja pokojowa wraz z personelem pomocniczym liczyć będzie 450—500 członków. Przeznaczone dla nich w Paryżu hotele przygotowane być mają w ciągu dni 14. Jeden z punktów, który omówił Clemenceau z Lloyd Georgem podczas pobytu swego w Londynie był termin kongresu pokojowego.

Amsterdam, 29 listopada.

(P. A. T.).

Omawiając losy konferencji pokojowej, pisze „Daily Express", że angielskie koła ministerjalne nie podzielają poglądu, jakoby nie można było warunków określić do podpisania przed upływem trzech miesięcy od chwili rozpoczęcia układów. Przeciwnie, konferencja pokojowa o ile możności jaknajprędzej ustali główne punkty ustawy pokojowej. To następnie podpisane zostaną jaknajprędzej. Ustalone też zostaną reguły dla pewnego rodzaju policji międzynarodowej, która kontrolować będzie przeprowadzenie zawieszenia broni. Komisja międzynarodowa opracuje następnie szczegóły, do czego jej wyznaczony zostaje określony termin.

Bawarja zrywa z Prusami.

Monachjum, 29 listopada.

(P. A. T.)

„Korrespondenz Hoffmann" donosi: Ministerjum spraw zagranicznych wysłało do posła bawarskiego w Berlinie następujący telegram: Ponowne usiłowania kontynuowania starych metod urzędu stanu do spraw zagranicznych, aby naród oszukać i nie pozwolić mu poznać prawdy, zniewalają ministerjum spraw zagranicznych ludowego państwa Bawarja do zerwania wszelkich stosunków z obecnym urzędem spraw zagranicznych w Berlinie.

Wilhelm piśmiennie zrzekł się tronu.

Berlin, 29 listopada.

(P. A. T.).

„Nationalzeitung" donosi, że wobec tego, iż nie posiadano dotąd formalnego wyrzeczenia się tronu przez Wilhelma II i byłego następcy tronu, a posiadano jedynie telegram od eks cesarza do księcia Maksymiljana Badeńskiego, w którym cesarz w imieniu swojem i następcy tronu zapowiada ustąpienie, przeto rząd niemiecki porozumiał się z Wilhelmem II w sprawie otrzymania piśmiennego zrzeczenia się tronu. Jak powiadają, piśmienne zrzeczenie się tronu od Wilhelma II rząd niemiecki już otrzymał.

Odbudowa Francji.

Paryż, 29 listopada.

Komisarz francuski w komisji francusko amerykańskiej, Andrzej Tardieu, przybywszy po raz trzeci do Nowego Jorku w sprawach, związanych ze swym urzędem, oświadczył, co następuje:

„Przygotowując akcję odbudowy, Francja liczy na pomoc sprzymierzeńców. Straciliśmy 2.500.000 ludzi. Zabraknie 15-ej części naszej ludności w chwili, kiedy potrzebować będziemy całej siły materjalnej i moralnej dla dzieła przebudowania naszego życia. Zniszczono nam 350,000 domów. Ażeby je odbudować, zużyć musimy 6 miljonów dni roboczych i wydać 10 miljardów franków. Powiem wam otwarcie, wszelako, ktoryca gościem jestem po raz trzeci w ciągu wojny, czego Francja spodziewa się po was: potrzebujemy przedewszystkiem natychmiastowej pomocy w materjale roboczym.

Mamy nadzieję, że wasze siły techniczne i inne zechcą współpracować z nami. Rozpoczniemy wkrótce otorzymą pracę transportową, mającą na celu zaprowiantowanie prowincji odebranych wrogowi; zajmiemy się odbudowaniem kolei w północnej i wschodniej Francji; będziemy potrzebowali wagonów do dziś niedawna o upowanie. Wasza armja nam w tem dopomoże. Potrzebujemy również kredytu w dolarach, który pokryłby polowie nasze wydatki na odbudowę. Zapewnienie tej pomocy finansowej zbawienne wpłynie na nastrój Francji

ŁÓDŹ.

W sprawie ochotników do wojska.

Powiatowa komenda uzupełnień komunikuje, że wedle najnowszych rozkazów Sztabu Generalnego, przyjmowani będą na przyszłość tylko ci ochotnicy, którzy wykażą się metryką, iż ukończyli osiemnasty rok życia i pozwoleniem rodziców na piśmie, o ile nie są jeszcze pełnoletni.

Przy wczorajszym przeglądzie uznano za zdolnych 89 ze 127 zgłoszonych ochotników.

Z komendy P. O. W.

Dnia 1 grudnia czterech oficerów sztabu P. O. W. udaje się do Łodzi, gdzie odbędzie się odprawa komendantów okręgów: kaliskiego, łódzkiego, włocławskiego i łowickiego, poczem nastąpi całkowite wcielenie zmobilizowanych już oddziałów P. O. W. do generalnego okręgu wojskowego łódzkiego.

Wyjazd.

Wczoraj w południe wyjechali do Warszawy komisarz rządowy Bniński, pierwszy burmistrz L. Skulski i prokurator Sądu okręgowego w Łodzi p. Łukanowski.

Uroczystość Kilińskiego.

Na uroczystość Kilińskiego z ramienia magistratu wydelegowany został ławnik Kernbaum.

Nowe gmachy szkolne.

Magistrat polecił wydziałowi budownictwa w czasie jaknajkrótszym dokonać wyboru placu pod budowę przyszłych gmachów szkolnych z uwzględnieniem celowej sieci szkolnej.

Pomoc dla bezdomnych.

Magistrat postanowił: 1) otworzyć oddzielny przytułek dla bezdomnych p. n. „Schronisko dla bezdomnych“, w którym znajdą chwilowe pomieszczenie powracający, rodziny których wymarły lub powyjeżdżały; 2) dostarczyć każdej z 6-ciu dzielnic zapomogowych bonów na obiady do kuchen, pozostających pod zarządem komitetu *tanich kuchni, dla rozdawnictwa* pomiędzy najbardziej potrzebujących; 3) urządzić „cieplice“ przy każdej z dzielnic w odpowiednim lokalu oraz 4) zamówić w fabryce taniego obuwia trepy za 14,000 mk. w celu rozdania mieszkańcom dzielnic, pozbawionym obuwia.

Przejęcie szpitalów.

Magistrat uchwalił: 1) przejąć w posiadanie szpitale Marji Magdaleny przy ul. Tramwajowej 15-17; 2) zwinąć szpital przy ul. Tramwajowej 15 oraz umieścić wszystkich chorych w szpitalu przy ul. Tramwajowej 17.

Dozór nad chorymi na dur plamisty.

Magistrat postanowił, w sprawie wprowadzenia przepisów o dozorowaniu chorych na dur plamisty, zamiast dotychczasowego kosztowniejszego izolowania w domu izolacyjnym, zaangażować czasowo na 3 miesiące potrzebne dla przeprowadzenia dozoru 3 kontrolerki.

Sprawy Kochanówki.

Ze strony magistratu do komisji w sprawach zakładu w Kochanówce delegowany został burmistrz Kernbaum.

Kursy sanitarne L. K. P. W.

Zarząd Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego organizuje kursy dla sanitarjuszek wojennych. Kursy otwarte zostaną po zapisaniu się dostatecznej liczby słuchaczek. Zapisywać się można w biurze zarządu Ligi przy ul. Przejazd № 1.

Z Ligi kobiet P. P. W.

Jutro, w niedzielę, o godz. 11 przed południem w lokalu przy ul. Przejazd № 1 odbędzie się ogólne zebranie członków Ligi Kobiet P. P. W.

Z rzeszenia urzędn. komunalnych.

Na pierwszem posiedzeniu zrzeszenia urzędników komunalnych m. Łodzi podzielono mandaty w sposób następujący: prezes Tadeusz Wisławski, wiceprezes Gastman, sekretarze Wawrzecki i Dyoniziak, skarbnik Staniszewski.

U handlowców.

Wczoraj, w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108, odbyło się ogólne zebranie w celu przeprowadzenia wyborów delegatów do Rady Robotniczej.

Przewodniczył pan Borysławski w towarzystwie asesorów p.p. Rebsza, Jastrzębowskiego, Zaborskiego i Kopczyńskiego. Pióro trzymała p. Gąsowska.

Przewodniczący, z powodu rocznicy powstania listopadowego udzielił głosu prof. Fichnie, który w treściwych a mocnych słowach przemówił do zebranych na cześć bohaterów walk o wolność Ojczyzny i wzniósł okrzyk na wolną, Niepodległą Republikę Ludową, co przyjęto grzmiącym oklaskiem.

Następnie, przed przystąpieniem do wyborów delegatów, na prośbę obecnych prof. Fichna wyjaśnił znaczenie i cel utworzenia Rad Robotniczych i uzasadnił potrzebę przystąpienia do tychże Rad.

Wybory dały rezultat następujący: na delegatów powołano p. p. Kaflankego, Kotkowskiego, Słomskiego, Dąbrowskiego, Hilszera, Brykalskiego, Macińskiego, Kukulaka, Feję, Martynowskiego, Repsza i Krauzego, i na zastępców: p.p. Bartczaka, Fabiszewskiego, Zaborskiego, Łubieńskiego, Stefankiewicza i p. Gąsowską.

Delegaci i zastępcy postanowili zebrać się dzisiaj o godz. 9 na wspólną naradę.

Z Rady Robotniczej.

Pracownicy Grand-hotelu wybrali delegatem do Rady Robotniczej Stanisława Krupeckiego, zaś na zastępcę Belajesza.

Stow. spoż. „Oszczędność“ delegowało do Rady Robotniczej—Bolesława Pietraszewskiego i Józefa Daneckiego.

Stow. spoż. „Zorza“ — Jana Kędzierskiego i zastępcę Fr. Mionke.

W dniu 1 grudnia wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego przy Al. Kościuszki 17, odbędzie się zebranie członków łódzkiego Koła polskiego związku zawod. ogrodników celem wyboru delegatów do Rady Robotn.; tegoż dnia o godz. w pół do 3 przy ul. Długiej 45, zebranie robotników fabryki Emila Eiserta.

W niedzielę, o godz. 3-ej po południu odbędzie się pierwsze posiedzenie plenarne Rady Robotniczej m. Łodzi. Miejsce zebrania zostanie ogłoszone w jutrzejszym numerze pisma.

Mianowanie.

Dyrektor Wydziału zaprowiantowania miasta p. Kokeli został mianowanym przez ministerstwo spraw wewnętrznych I burmistrzem miasta Łęczycy; jak się dowiadujemy p. Kokeli przenosi się na nowe stanowisko natychmiast po oddaniu obecnych czynności swemu następcy.

Uniwersytet Ludowy im. Tadeusza Kościuszki.

Po krótkiej przerwie, niezależnej od zarządu Uniwersytetu, dnia 25 b. m. rozpoczęły się wykłady. Program wykładów najbliższych jest następujący: sobota dn. 30 listopada, 1) od godz. 7—8 prof. Hajkowski: „Literatura XVIII wieku“; 2) od g. 8—9 prof. Kern: „Chemja i jej zastosowanie“; poniedziałek, dn. 2 grudnia—1) od godz. 7 do 8 prof. Goerne. „Podstawy ustroju gospodarczego w naszych miastach“; 2) od godz. 8 do 9 dr. Sokołowski „Biologja ogólna“; wtorek, dnia 3 grudnia—1) od godz. 7 do 8 sędzia Jarkowski „Ustrój dawnej Polski“; 2) od godz. 8 do 9 prof. Radwański: „Co to jest sztuka“.

Kancelarja otwarta jest codziennie od godz. 6 i pół do 9 wieczorem

Odsłonięcie pomnika Kościuszki.

Jutro o godz. 1-ej po poł. odbędzie się w Konstantynowie uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika Tadeusza Kościuszki. Po odegraniu i odśpiewaniu specjalnej kantaty na cześć Naczelnika, nastąpi przemówienie okolicznościowe, poczem pomnik będzie poświęcony.

Uformuje się pochód patrjotyczny, w którym wezmą udział: szkoły, cechy, bractwa, korporacje miejscowe i okoliczne, orkiestra, wojsko polskie, rada miejska miejscowa i sąsiednie, chóry, komitet, duchowieństwo i obywatelki i obywatele polscy. Na sali fabrycznej braci Schweikertów, odpowiednio udekorowanej będą wygłoszone mowy, przeplatane muzyką i śpiewami. Poczem pochód znowu się uformuje, uroczystość okrąży na placu pomnik Kościuszki i rozwiąże się. Całość obliczona jest na 2 godziny od 1-ej do 3-ej po poł.

Pomnik w Konstantynowie został wzniesiony w roku ubiegłym na placu przed zrujnowanym w wojnę, a obecnie odrestaurowanym kościołem staraniem miejscowego proboszcza, ks. Wincentego Giebartowskiego, magistra św. teologji. Obecnie na miejsce kolumny zostanie ustawiony biust Naczelnika na naturalnej wielkości, wykonany przez artystę-rzeźbiarza p. Konopkę w zakładach p. Urbanowskiego.

Wiec Stronnictwa Niezawisłości.

Dziś o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się wiec Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, na którym, między innymi, przemawiać będzie prof. Remiszewski.

U techników,

W poniedziałek, dnia 2 grudnia, odbędzie się w Stowarz. techników odczyt inż. Hirszowskiego o stanie przemysłu chemicznego w Rosji w czasie wojny.

U ogrodników.

Jutro, o godz. 3 po poł. w sali Tow. Krajoznawczego przy Alejach Kościuszki 17, odbędzie się miesięczne zebranie członków tutejszego Koła związku zawod. ogrodników.

Z wydziału budownictwa.

Na onegdajszem posiedzeniu wydziału budownictwa zezwolono na rozbiórkę następujących starych domów drewnianych: Ch. Wilkowicza, Przejazd 76 i małż. Poznańskich, Włodzimierska 8.

Zmiana własności.

Kinematograf „Corso“ z dniem dzisiejszym nabyli pp. E. Dembowski i art. teatru „Rozmaitości W. Lenczewski.

„Corso“ ma zapewnione świetne obrazy firm włoskich, amerykańskich i polskiej fabryki „Biograf Polski“

Teatr Polski.

Dziś po raz 4-ty „Alzacja“. Sztuka ta posiada tyle aktualności i świetnych scen, że słucha się jej z niezmiernem zainteresowaniem. Na naszej scenie „Alzacja“ wykonaną jest jako całość bez zarzutu.

Po południu o godz. 4 po cenach najniższych „Eros i Psyche“ J. Żuławskiego.

W niedzielę wieczorem drugie powtórzenie „Uroczystego Wieczoru Listopadowego“.

Koncerty Ł. O. S.

Koncert symfoniczny, który odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dn. 2 grudnia r. b., uświetnią dyr. Zdzisław Birnbaum i skrzypek-wirtuoz Józef Ozimiński

Pan Ozimiński, którego mistrzowską grę skrzypcową mieliśmy sposobność niejednokrotnie słuchać przed wojną.

Na program koncertu złoży się m. in. jedna z piękniejszych symfonji Czajkowskiego „Lanfred“, która wywiera głębokie i silne wrażenie.

Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Prof. Bernard Nudelman, jeden z najznakomitszych wiolonczelistów polskich, nagrodzony pierwszą nagrodą przez warszawskie Towarzystwo muzyczne na konkursie wirtuozów, wystąpi na niedzielnym koncercie popołudniowym pod dyr. Br. Szulca. Koncert ten poświęcony będzie twórczości Wagnera.

Bilety u Alf. Straucha, Dzielna 12.

Nadesłane.

Do społeczeństwa polskiego.

Szkoła polska od chwili powstania borykała się stale z trudnościami materjalnemi, które z dniem każdym nie tylko nie zmniejszają się, lecz przeciwnie, wobec zagmatwanej sytuacji polityczno-ekonomicznej doby dzisiejszej, mnożą się bez końca. Szkoły nie mogą zawiesić swych czynności i usunąć poza nawias całych zastępów młodzieży, z powodu braku środków na ich kształcenie, bo to groziłoby społeczeństwu zdziczeniem i wstecznictwem kulturalnem. Nasza młodzież to przyszłość społeczeństwa polskiego, to przyszli pionerzy i pracownicy na niwie odradzającej się naszej Ojczyzny.

Dopóki więc Rząd Polski nie rozciągnie swej pieczy nad szkołą polską i nie zabezpieczy najszerszym masom możności korzystania z oświaty w szkołach publicznych, — społeczeństwo polskie winno ten obowiązek spełniać jak dotąd w tym przeświadczeniu, że każdy grosz wyłożony na oświatę będzie spłacony z lichwą w przyszłości pod postacią naszych urządzeń kulturalnych, w których dzisiejsza młodzież szkolna spłacać będzie dług społeczeństwu swoją pracą i poświęceniem.

Z tym apelem do serc i umysłów naszego społeczeństwa zwraca się zarząd Towarzystwa wspisow i zapomóg przy gimna-

---

Filozofja mocarstw rozbiorowych.

I.

Kiedy w r. 1915 rozesłano w Niemczech kwestjonarjusz na temat, co czytają żołnierze na wojnie, odpowiedziały zgodnie księgarnie niemieckie, że do rowów strzeleckich obok pism humorystycznych wysyłają przeważnie książki Nietzschego. W wolnych od rzemiosła wojennego chwilach żołnierz niemiecki albo się bawił albo czytał kazania Zaratustry: o wojnie i wojownikach, o nowym Bogu i nowym człowieku, o nadczłowieku, o jego woli przemożnej ku władzy i potędze. Bawił się także lekturą „Fliegende Blätter“ i „Simplicissimusa“ również zgodnie z przykazaniem Zaratustry: „Uświęciłem śmiech, wy ludzie wyżsi nauczcie się raz — śmiać!“

Co w przeciwległych rowach czytali równocześnie żołnierze rosyjscy, nad tem nikt dotąd się nie zastanawiał. Jeżeli jednak rewolucji rosyjskiej wraz z jej następstwami nie będziemy uważali za nagłe bezprzyczynowe zdarzenia, nie trudno będzie w refleksie, jaki na tło tych wypadków rzuca literatura rosyjska, odróżnić najsilniejsze promienie, bezpośrednio w twórczości Tołstoja swe źródło mające. Wnioskując więc odwrotnie ze skutków o przyczynie, więcej niż z prawdopodobieństwem przypuszczać należy, że najpopularniejszą w obozach i koszarach rosyjskich literaturą były: „Katechizm żołnierza“, „Niewolnictwo naszych czasów“, „Chrześcijaństwo i patrjotyzm“, „Wykład Ewangelji“, „Do ludu roboczego“, „Cóż tedy działać..“, „Moja spowiedź“, „Zmartwychwstanie“.

Nietzsche — Tolstoj! Dwie filozofje współczesnej co dopiero i oto już minionej doby, wczoraj jeszcze najnowsze, dzisiaj już tylko historyczne ewangelje obie...

Nietzsche — Tolstoj! Jakże odmiennie brzmią oba te imiona, jak ze sobą sprzeczne, jak sobie wrogie są ich pojęcia.

Nietzsche — Tołstoj, to antypody, dwa wrogie obozy, przeciwległe rowy strzeleckie, to Niemcy walczące z Rosją, najsilniejsza organizacja z jednej, najradykalniejsza anarchja z drugiej strony. Symbolami historycznymi wczoraj jeszcze przemożnych, dziś już zdruzgotanych państw dwóch wielkich narodów pozostaną na zawsze ich ewangeliści Tołstoj — Nietzsche!

W tem są obaj do siebie podobni, że nie przyjmują żadnego systemu filozoficznego, ani nie tworzą nowego. Nie uznając nauki, a gardząc uczonymi, głoszą obaj dogmaty swoje nie w tym celu, by wspierać naukę, lub tworzyć nową szkołę, lecz jedynie na to, by się stały dźwignią życia i jego istotą. I w tem są jeszcze do siebie podobni, że obaj pragną wyzwolenia: ludzkość chcą obaj wyzwolić, tylko każdy z pod innego jarzma i każdy na swój sposób.

Kiedy dla Tołstoja, by być wolnym a tem samem szczęśliwym, wystar[czy tyl]ko rzucić kajdany niewoli, jakie [na czło]wieka nakłada państwo i kościół, organizacje, prawo i etyka, a w miejsce tych, człowieka wolnego niegodnych, więzów, miłości bliźniego (oczywiście w jego rozumieniu) uczynić jedynem prawem i stróżem ładu społecznego,—to Nietzsche pragnie wyswobodzić swojego człowieka z pod tyranji tłumu i wszelkiej demokracji, a na straży jego postawić siłę. Cel na pozór jednaki, ale odmienne drogi, które do niego prowadzą, dwie różne etyki określone przez Nietzschego jako Sklaven lub Herden-Thiermoral i Herren Moral.

Wyzwolenie to zarówno dla człowieka Tołstoja, jak i nadczłowieka Nietzschego możliwe jest jedynie przez samo poznanie.

Poznajcie siebie i prawdę — pisał Tołstoj w swoim testamencie dla ludu roboczego — a znajdziecie królestwo Boże i będziecie wolni. Wyzwolenie nie jest możliwe przez walki z klasami panującemi, ani przez powstania, rewolucje, wybory do parlamentu lub działalność socjalistycznych organizacji, wszystko to zmierza tylko do zmiany rządu obecnego i zastąpienia go innym, czyli do nowej niewoli. Jedynie tylko odmówienie udziału w rządzie w każdej jego formie i we wszystkich objawach prowadzi do celu. Nie spełniać tedy ani dobrowolnie ani przymusowo funkcji żołnierza ani marszałka polnego, ministra ani urzędnika, sędziego ani świadka, gubernatora ani członka parlamentu, nie płacić żadnych podatków państwu ani nie przyjmować od [...] żądać ochrony prawa [...] osoby, nie uznawać [...] ziemi, bo jest ona wspólnem wszystkich dobrem, jak ciepło słońca i powietrza, nie pracować w polu dla właściciela ani w fabryce, nie dzierżawić ziemi ani jej na własność nie nabywać. Wszystko to są grzechy z wolą Bożą niezgodne. Kto jednak walczy przeciw własności po to, by ją sam posiadł, dopuszcza się tej samej zbrodni. Gdyby żołnierze przyszli do tego poznania, nie daliby się użyć do obrony takiego bezprawia i korzyść posiadających.

Jeżeli ludzie są innego zdania, to tylko z interesu. Takiego zdania był Herbert Spencer dopóki był młody i biedny, przyszedłszy jednak do wielkiego imienia i wielkiego majątku, starał się wycofać i zniszczyć wszystkie poprzednie publikacje z radykalnemi filipikami przeciw prawu własności.

Kiedy w roku 1893 nastąpiło zbratanie Francji z Rosją, któremu symbolicznie miały dać wyraz znane wzajemne odwiedziny flot: francuskiej w Kronsztadzie, potem rosyjskiej w Tulonie, wystąpił Tołstoj z całą gwałtownością swego fanatyzmu sekciarskiego przeciw tym uczystościom, przeciw patrjotyzmowi i przeciw wojnie. W starożytności może p[...] dany i za cnotę uznany — pisał wówczas w umyślnie wydanej książce „Chrześcijaństwo i patrjotyzm“ — jest dzisiaj patrjotyzm przeżytkiem, a nawet zarodem podtrzymywaną przez klasy posiadające i rządy. W starożytności mogło chodzić o obronę najwyższych ideałów wobec barbarzyńców, u ludów chrześcijańskich zbrodniczą jest wojna. Wszak [...] nienawiści między chłopem w [...] kazańskiej, który dostarcza [...]

zjum polskim Tow. „Uczelnia", wysyłając młodzież szkolną tegoż zakładu w dniu 1-go grudnia (niedziela) na ulice miasta z puszkami i znaczkami dla kwestowania grosza polskiego dla polskiej szkoły. W tymże dniu uproszone panie kwestować będą w cukierniach na ten sam cel.

Mamy niepłonną nadzieję, że akcja nasza i cel szlachetny znajdą oddźwięk w sercach polskich i nie znajdzie się taka ręka, która odtrąciłaby od siebie puszkę ofiarną, chyba ręka człowieka niemiłującego swej Ojczyzny i niewspółczującego nieszczęściu, jakie płynie w naszym Narodzie z braku oświaty.

Zarząd kolejek elektrycznych miejskich prosimy uprzejmie o gościnę w tramwajach dla naszej kwestującej młodzieży polskiej.

Zarząd Tow. wpisów i zapomóg przy gimn. polsk. **„Uczelnia".**

—x—

Ogłoszenie.

W związku z pożałowania godnym zajściem z dnia 28-go b. m. w kinematografie „Flora" przy ulicy Zawadzkiej na Bałutach, gdzie wiec przez partje polityczne zwołany został uniemożliwiony przez organy wojskowe, dowództwo załogi podaje do wiadomości:

Żadna komenda wojskowa nie wydała rozkazu rozwiązania wiecu ani jakiejkolwiek interwencji, zostały tylko wzmocnione środki zabezpieczające bezpieczeństwo publiczne przez wysłanie patroli. Patrol, który zjawił się na wiecu pod komendą podoficera zrobił to na własną odpowiedzialność na skutek zawiadomienia milicjantów, że jeden z nich został przez wiecujących rozbrojony, co się też okazało później prawdą, gdyż na interwencję broń została podoficerowi zwrócona.

Samowola ta wojskowego organu wykonawczego zostanie ukarana.

Wszelkie wystąpienia publiczne mogą się odbywać bez przeszkód tak długo, dopóki będzie nienaruszone bezpieczeństwo życia i mienia obywateli.

Dowództwo załogi.

—x—

Brzeziny.

Gospoda urzędnicza. — Nowy burm'strz.

W niedzielę, dnia 14 b. m., odbyło się w biurze powiatu brzezińskiego zebranie urzędników państwowych i komunalnych, zwołane z inicjatywy komisarza rządu polskiego p. K. Pajowskiego, w celu otworzenia gospody i składnicy urzędniczej. Zebranie zagaił p. Pajewski w obecności 33 urzędników i zaznajomił ich z celem zebrania.

Przewodniczył taksator pow. brzezińskiego p. Dobrzycki, pióro trzymał p. Szczutowski. Zebrani przyjęli z zapałem projekt i postanowili otworzyć gospodę urzędniczą przy nowopowstającem Tow. muzyczno-dramatycznem. Celem składnicy będzie zaopatrywanie urzędników w żywność po dostępnych cenach. Do zarządu wybrano: dr. Weylanda (przewodniczący), p. A. Tarczyńskiego (wice-przewodniczący), M. Michalska (gospodarz), Fraczkiewicza (kasjer), Waltera (sekretarz), pannę D. Salkowicz (pom. sekretarza) i p. Jerzykowskiego.

Na miejsce ustępującego burmistrza p. I. Ekkerta, komisarz rządu polskiego na powiat brzeziński mianował na p. o. burmistrza dotychczasowego ławnika p. Antoniego Suchorskiego.

—::—

Ozorków.

Na skutek odezwy pana starosty powiatowego Popielawskiego, nawołującej do organizowania pomocy i transportu jeńców, tłumnie powracających z Niemiec, odbyło się — pod przewodnictwem pierwszego burmistrza p. Smolińskiego—24-go b. m., połączone zebranie magistratu, Rady Miejskiej i Rady Opiekuńczej miasta Ozorkowa, na którem po dłuższej dyskusji wybrano komitet, mający za zadanie zajęcie się tą sprawą. W skład komitetu weszli p.p. Trzciński, Brauzekijewski, dr. Legis, Kascha, dr. Familier, Kozietulski, dent. Kapuściński, Jasiński, Szumacher, Wagner jr., Parciński, od aprowizacji miasta p. Wojan, komendant miasta dr. Klimaszewski i pierwszy burmistrz pan Smoliński. Na przewodniczącego komitetu powołano p. D-ra-ta Kapuścińskiego.

25 b. m. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie komitetu, którego prezydjum ukonstytuowało się jak następuje. Przewodniczący p. dr-nt Kapuściński, vice-przewodniczący p. Kozietulski, skarbnik i sekretarz p. Trzciński. W toku dyskusji wyjaśniło się, że powiat asygnuje potrzebne dla karmienia przechodzących jeńców fundusze, prowiantów podejmuje się dostarczyć wydział aprowizacyjny miejski. Jako schronienie dla jeńców postanowiono przygotować duży budynek na końcu miasta.

Pomoc zorganizowana jest w ten sposób, iż można przekarmić do 1500 osób dziennie.

Sprawę pomocy lekarskiej dla jeńców po dłuższej dyskusji w której zabierali głos pp. dr. Legis, dr. Klimaszewski i dr. Familier uchwalono urządzić w ten sposób, że w razie przybycia partji jeńców ci z nich, u których będzie podwyższona temperatura mają być izolowani na 2—3 dni i wrazie potrzeby odsyłani do szpitala miejskiego. Osłabionym postanowiono dać odpoczynek 1—2 dniowy. Ponieważ sposoby ochrony mieszkańców miasta i okolicy od możliwych grabieży i innych przestępstw, które przyjęto na posiedzeniu, można uważać jako właściwe i prowadzące do celu, przeto najważniejsze z nich przytaczamy tutaj, wyrażając nadzieję, że to pomoże do skoordynowania działalności komitetów do spraw jeńców. Postanowiono mianowicie jeńców, nadchodzących grupami, lub pojedyńczo, grupować w „Domu Jeńców", gdzie będą pod ochroną uzbrojonego posterunku Straży Obywatelskiej. Małe transporty przewozić koleją w stronę Strykowa pod konwojem Str. Obyw. Duże partje prowadzić pieszo, lub na podwodach, także pod konwojem Straży Obyw. Wrazie potrzeby utworzyć komisję sądową. Uprzedzić jeńców o ciężkich karach wrazie popełnienia przestępstwa. Powiększyć nocne patrole Str. Obyw. Skoordynować transport jeńców z punktami leżącymi na wschód i zachód od Ozorkowa, w tym celu zwołać zebranie przedstawicieli punktów od Łęczycy na piątek, 29 b. m. Inicjatywa tego zebrania, należąca do p. Kapuścińskiego, chętnie przyjęta została przez p. posterunek. Zawiadomić wsie okoliczne, aby luzem idących jeńców odstawiały do Ozorkowa. Po zamknięciu posiedzenia odbyło się zebranie sekcyjnych Straży Honor. Obywatelskiej, na którem postanowiono powiększyć liczbę członków nocnych patroli do 12 tu.

Tejże nocy Straż Obyw. i Milicja miejska, skonfiskowały do 100 pudów makaronów przechowywanych w celach spekulacyjnych. Energiczna działalność miejscowego komendanta i czynna służba Str. Obyw. i milicji miejskiej sprawia, że ilość przestępstw w Ozorkowie spadła do minimum.

W piątek, 29 b. m. z okazji rocznicy Powstania odbył się pochód narodowy przy liczny m udziale banderji włościańskich cechów, straży bezpieczeństwa oraz straży ogniowej.

Teka.

—x—

We Lwowie.

Polska komenda wojsko. a m. Lwowa wydała w dniu 23 listopada r. b. następującą odezwę:

Do ludności żydowskiej m. Lwowa!

W ciągu trzech tygodni walki o Lwów, znaczny odłam ludności żydowskiej nie tylko nie zachowywał neutralności w stosunku do wojska polskiego, ale niejednokrotnie z bronią w ręku stawiał mu opór, a także w zdradziecki sposób strzałami zatrzymał zwycięski pochód naszych wojsk. Zostały ustalone wypadki strzelania z zasadzki do naszych żołnierzy, zlewania ich wrzątkiem, ukropem, rzucania na patrole siekierami i t. p. Komenda wojska polskiego

wstrzymuje naturalny odruch ludności polskiej i wojska.

Wszyscy obywatele, bez różnicy wyznania, zostali wzięci pod ochronę prawa. Zostało w tym względzie wydane rozporządzenie o sądach i karach doraźnych.

Niemniej na ogóle ludności żydowskiej ciąży poważny obowiązek powściągnięcia części swoich współwyznawców, która w dalszym ciągu nie przestaje działać tak, jakby chciała ściągnąć nieobliczalną katastrofę na ogół ludności żydowskiej.

Komenda wojsk polskich liczy, że ludność żydowska m. Lwowa przeważnie wszystkich we własnym interesie wymierza swoich współwyznawców od objawów nienawiści do rządów polskich i że powierzeniem i lojalnem zachowaniem się właściwe władzom i reszcie ludności wprowadzenie i utrzymanie ładu, opartego na prawie.

Lwów, 23 listopada 1918 r.

Komenda miasta i okręgu.

—

Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego"):

Personel Banku Zachodniego jednorazowo 10% od pensji za listopad 410 kop.

Ina i Władysław Eiger—3 rb. pap.

Złożone przez pewną panienkę za odnalezienie bagażu — ekspedycja kolejowa stacji Pabjanice 5 mk.

Z okazji odzyskania skradzionych 10-iu gęsi na folwarku Jędrzejów—Reisfeld 10 mk.

Niżej wymienione osoby (z Tuszyna) złożyły: Karol Ende 100 rb. srebr., Aleksander Ende 50 rb. sr., Adolf i Wiktor Ende 8 rb. 30 kop. srebr., 5 rb. złote, 11 mk. 50 fen., 2 korony srebr.; ks. Muznerowski 23 rb. 75 kop. sr., 9 mk. sr., 14 kor. sr., 10 rb. miedzią; Kwarta, wyrobnik 1 rb. sr., Teofil Skalski 7 rb. srebr. 75 kop. miedzią, Wojciech Janiak 14 rb., 35 mk. srebr., 7 rb. 60 kop. miedzią, Kacper Świątek 10 rb. sr., Adam Furmanek 8 rb. i 3 marki srebrem, Franciszek Kotlarek 2 rb. sr., Walenty Słowiński 3 rb. srebr., Marcin Drobnik 1 rb. 50 kop. srebr., 50 fen sr., 55 kop. miedzią, Józef Salata 56 kop. miedzią, Wojciech Kuna srebrny kieliszek, Waleny Charuba 2 spinki z rosyjskich rubli.

Personel i chorzy szpitala w Chojnach złożyli: Dr. A. T. 10 mk., 1 rb. 25 kop. srebrem, dr. G. T. 10 mk., Jerzyk T. 1 mk. 25 fen., M. Dolińska 10 mk. Ł. Szarf 10 mk., F. Kostrzewska 10 mk., J. Gadalińska 5 mk., T. Grodzicka 5 mk., W. Jarzębowska 5 mk., A. Ojrzanowska 5 mk., S. Albrecht 5 mk., W. Gajdowie 10 mk. i 75 kop. miedzią, F. Nowakowa 5 mk., J. Kulera 4 mk., Z. Milczarek 5 mk., K. Izatkowska 5 mk., I. Świderska 5 mk., Z. Sieroczyńska 2 mk., M. Rosiak 8 mk., Z. Balcerek 1 mk., Z. Skupińska 1 mk. 50 fen., Skowronek 1 rb. miedzią, F. Majdowie 5 mk. i jeden złoty kolczyk, Grajfowa 1 mk., M. Pomińska 2 rb. srebrne, H. Salamon 3 mk., K. Frola 50 fen., Sz. Ratner 1 mk., A. Becler 1 mk., M. Makowski 50 f., E. Majerczak 1 mk., J. Landau 50 fen., Kisilewicz 1 mk., Küssencholtz 50 fen., Bugajska 2 mk., Maciaszczyk 1 mk., Goldman 50 fen., Fiszer 1 mk., Stasiak 1 mk., Bolińska 1 mk., S. Merkler 5 mk., Mowszowicz 1 mk., Rapaport 1 mk., 1 rb. (bon) i 5 kop., Szwarceberg 1 mk.

tymże niemcem, który mu dostarcza kosy i maszyny. Taksamo nie ma nienawiści między uczonymi, artystami i pisarzami różnych narodowości. Ludy mogłyby żyć w spokoju, gdyby nie to, że od czasu do czasu pojawi się manifest: My z bożej łaski samodzierzca Rosji, Król Polski, Wielki Książę Finlandji i t. d. poczuwamy się do obowiązku w imię Boga i dla dobra naszych poddanych wezwać was do rozpoczęcia mordu i pożogi... Zaraz potem zakołyszą się i zabrzmią wszystkie dzwony, długowłose mnichy, przywdziejąwszy złotem tkane worki i modlić się będą o rozbój...

Na Tolstoja nie wpłynęła nawet wizyta Derouleda w Jasnej Polanie. Zastał on Tolstoja przy kosbie, a na dytyramby w kierunku przymierza francusko-rosyjskiego otrzymał mniej więcej taką samą odpowiedź, jaką mógł wyczytać w jego książce „Chrześcijaństwo i miłość ojczyzny".

Wskazując na starszego robotnika obok właściciela Jasnej Polany pracującego, zwrócił się Deroulede do Tolstoja: „Dites lui, que nous aimons les Russes", na co robotnik, któremu Tołstoj słowa te przetłumaczył, splunąwszy energicznie w stronę współpracujących kobiet, krzyknął: „żwawiej baby do roboty, czemu się gapicie".

Cóż dziwnego, że żołnierz rosyjski, syn tego kosiarza i uczeń takiego apostoła na sowietach uchwalił broń złożyć, ale uchwałę wykonał w połowie, broń złożył jedynie na zewnątrz, to jest w stosunku do tych, którzy według zasad Tolstojowskiego chrystyjanizmu byli jego przyjaciółmi, bo za zboże dostarczali mu kos i maszyn.

Katechizm Tolstoja składa się niestety z samych zakazów: nie przyjmuj żadnego udziału w organizacji państwowej, żadnego urzędu i żadnej pracy, nie służ wojskowo i nie słuchaj władzy, nie uznawaj prawa własności ani żadnego innego prawa. Zakazy tym nie odpowiadają żadne zakazy derogactwa całego porządku prawnego przez prostą negację wszystkich wartości — nihilizm na całej linji.

To też ruch przewrotowy w Rosji nie mógł się ograniczyć do wykonania negatywnego programu narodowego myśliciela z Jasnej Polany. Po usunięciu wszystkich walorów dawnej organizacji państwa, którą trzeba było zastąpić czemś, jeżeli jednak Tolstoj błądził brakiem pozytywnego programu to niewątpliwie miał racje, twierdząc, że rewolucja nie może być wyzwoleniem, bo zmierza jedynie do zastąpienia przemocy jednej na drugi, na którą cywilizowana ludzkość z uczuciem bólu i wstydu od dwóch lat patrzy, nie przypuszcza jeszcze nikomu wyzwolenia z wyjątkiem chyba tych, których krew tak obficie i tak niewinnie spłynęła w ofierze dla nienasyconego bóstwa.

D. n.

—

Teatr „Scala"

Dyrekcja I. Adler i H. Sierocki
Kierownik S. Kuperman.

Dziś o 8-ej
Księżna Czardaszka

o 7-ej
HANCIA W AMERYCE
Operetka w 3 aktach.

Poniedziałek, 2-XII przedst. popoł.
Wieśniaczka
Tragedja Z. Libina.

Teatr Wielki

Zrzeszenie żyd. artyst. dram. m. Wilna. Reżyser i kierownik techniczny L. Kadison.

Dziś o godz. 7-ej
Aizyk Szeftel
Dramat na tle życia robotników w 3 odsłonach.

Dobra sposobność spieniężenia!

Wszelkie rzeczy zbyteczne w domu, przyjmuje do sprzedaży **Sklep komisowy**
Feliksa Potza, ul. Sienkiewicza 35.
Na składzie znaczny zapas garderoby i obuwia. 3478

Ogłoszenie.

Wydział Opałowy przy Magistracie rozpoczyna sprzedaż węgla dla **publiczności niezrzeszonej** w następującym porządku:

lit. A B C	dnia 2 i 3	grudnia,
„ D E F	„ 4 i 5	„
„ G H i J	„ 6 i 7	„
„ K	„ 9 i 10	„
„ L Ł	„ 11 i 12	„
„ M N	„ 13 i 14	„
„ O P	„ 16 i 17	„
„ R S	„ 18 i 19	„
„ T U W	„ 20 i 21	„
„ X Z	„ 23	„

Prócz tego sprzedaż dla niezrzeszonych na **białe karty** węglowe odbywa się na następujących placach rozdzielczych:

1) B. Kowalski, Rzgowska 119, 2) G. Fröhnel, Andrzeja 57, 3) M. i B. Frydman, Podrzeczna 21, 4) Diament i Kronsilber, Zawadzka 14, 5) Blumenzweig i Szmulewicz, Franciszkańska 22, 6) I. Otto. Sienkiewicza 76, 7) „Christliche Gewerkschaft" Piotrkowska 283 i Aleksandrowska 49, 9) Abramsohn i Pakulski, Aleksandrowska 7, 10) Krauskopf i Cukier, Widzewska 125, 11) I. Bielszowski, Południowa 47, 12) H. Wulfsohn, róg Widzewskiej i Miljonowej.

Cena węgla mk. 10. — za korzec sześciopudowy.

Dla osób zrzeszonych w kooperatywach sprzedaż węgla odbywa się za pośrednictwem kooperatyw.

Chwilowo wydaje się węgiel w ilości 1 korca na miesiąc za październik i listopad. 1018

Ogłoszenie.

Na zasadzie dekretu Ministerstwa Skarbu, wszystkie dotychczasowe przepisy i rozporządzenia prawne w sprawach podlegających wymienionemu Ministerstwu, a wydane przez b. zarząd okupacyjny zatrzymują moc prawną aż do odwołania lub wydania nowych przepisów lub rozporządzeń.

Zwracam uwagę wytwórców, spożywców i pośredników, że wszelkie uchylenia od opodatkowania artykułów objętych odnośnymi rozporządzeniami podlegną karom przewidzianym w tychże rozporządzeniach.

Wzywamy posiadaczy gilz papierosowych, zapalek, kart do gry, dotychczas nieopodatkowanych, do niezwłocznego wykupywania właściwych banderoli.

w Wydziale II B. Urzędu Skarbowego dla m. Łodzi i Okr. Łódzk., Al. Kościuszki 16, I p., okienko 33 od 9-ej do 1-ej.

Łódź, dnia 26 listopada 1918 r.

Kaczelnik Wydziału Dochodów Pośrednich
Buchowski.

1018

Kąpiele „Hygiea"
przy Górnym Rynku, ul. Krucza 11
z powodu napływu węgla zakład czynny jak zwykle w piątki i soboty. 949—2

Kąpiele w Grand Hotelu
dla publiczności miejskiej w środy i soboty. Cena mk. 5.
685—3

Dr. med. Fischer
b. ordynator klinik Warszaw. Uniwersytetu
Zabiegi chirurgiczne, choroby moczopłciowe i skórne.
10—11 rano i 4—7 wiecz., w niedziele i święta 11—1
ul. Piotrkowska 200.
400—5

Choroby kobiece i akuszerja
Dr. med. Sz. Eiger
powróciła.
Długa 46 (róg Zielonej). Godziny przyjęć od 4—6 pp. 182-1

Dr. R. Weissman
b. ordynator warsz. uniwersytetu kliniki terapeutycznej.
Choroby wewnętrzne, specj. chor. żołądka i kiszek.
Piotrkowska 18.
Wschodnia 41.
Przyjmuje od 9—10 i od 3—6 pp.
792-13

Dr. E. Szyldkret
Akuszerja i choroby kobiece
powrócił.
Średnia 5. Średnia 5.
Godziny przyjęć 9—11 i od 4-6 po poł. 202—0

Dr. A. Gibiański
powrócił
przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4 do 6 w.
Choroby wewnętrzne
Piotrkowska 24.
(Wschodnia 47.)
313-13

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa.
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł.
10082—0

Dr. med.
Henryk Bergson
Akuszerja i chor. kobiece.
Dzielna 34, parter.
Godziny przyjęć: od 4—6 w.
466—6

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych.
Piotrkowska № 144. róg Ewangelickiej.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Godziny przyjęcia: 8 — 2 rano i 6—9 pp. Dla pań od 5—6.
739—10

Lekarz dentysta
I. Lew
(długoletni asystent Łódz. Centr Kliniki).
Cegielniana nr. 36,
(róg Piotrkowskiej)
przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7. w niedziele i święta od 10 — 12.
764

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje
od 10—12 r. i od 5—7 pp.
NAWROT 7.
11521—4

Dr. med. W. Kotzin
UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4 — 6 pp. 9719—10

Dr. med.
S. Rakowski (młodszy)
Były asystent prof. Pugnat
Choroby uszu, nosa, gardła i płuc.
— Średnia № 4 —
Przyjm od 10—12 i 4—5 pop.
611—15

Dr. M. Papierny
powrócił
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.
Południowa 23
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 popoł. 8782—15

Dr. W. Garliński
Przejazd 26.
Choroby oczne.
Codziennie od 10—1 i od 5—7 w.
W niedzielę tylko od 10—1.
7758—1

Dr. A. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**
9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12.
10212—7

Dr. med. Z. Golc
chor. skórne i weneryczne
godz. przyjęć: od 9½ do 12 i od 5 do 7 wiecz.
Andrzeja № 3, I p.
9110—0

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotr-kowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p.
9177—1

Choroby skórne i weneryczne
Dr. J. Sołowiejczyk
po powrocie z Moskwy osiadł w Łodzi,
ul. **Rozwadowska 4.**
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 w
9159—1

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4½—8 w dla pań od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotr.
9313—15—

Doktór 11045-10
Czesław Artyfikiewicz
Chirurgiczne i kobiece
Przyjmuje od 4—6 po południu
Ul. Piotrkowska 92.

Ważne dla drobn. skledów
Zapałki po cenach hurt.
i towary kolon.
poleca
HURTOWNIA
Stow. Drobn. Kupców Polsk
Długa 105.
5619—26-1

Lekarz-dentysta
S. Rosenblatt
Andrzeja № 11
leczy i usuwa zęby zupełnie bez bólu według najnowszych metod. Zęby sztuczne bez podniebienia. Reperacje na poczekaniu. Ceny przystępne! Przyjmuje od 10—1, 4—7.
851-8

DRUKARNIA PAŃSTWA POLSKIEGO
Łódź, Piotrkowska 85
Uprasza wszystkie instytucje rządowe i komunalne o nadsyłanie zamówień :: na roboty drukarskie. ::
834—3

Pracownia pończoch — i trykotarzy — **St. Bergera**
przeniesioną została z ul. Średniej № 11 na ul.
Piotrkowską 59, front, II piętro.
Tamże: Wyprzedaż żakietów i wyrobów wełnianych.
Ceny przystępne. — — — Wykończenie wykwintne.
720—3

Kajety szkolne
obsadki — stalówki — ołówki — gumy i t. d.
Na tuziny ceny hurtowe!!! poleca **najtaniej.**
Dostawa do biur rządowych, fabryk i majątków ziemskich.
Hurtowy skład papieru, materjałów piśmiennych i drukarnia
A. J. Ostrowski, Łódź,
ul. Piotrkowska 55.
Dla kooperatyw, stowarzyszeń i szkół ceny specjalne.
503-6

Śmietankę,
śmietanę, krem oraz **masło wyborowe codziennie świeże**
poleca:
WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE TOWARZYSTWO MLECZARSKIE
Sprzedaż w sklepach własnych: 797—3
Widzewska 126, Przejazd 40, Długa 11, Piotrkowska 141, Piotrkowska 13, Dzielna 25 i Andrzeja 3.

WŁAŚCICIELKA MAGAZYNU GORSETÓW
Maison Caprice
Z WARSZAWY - NIECAŁA 10
po powrocie z Wiednia przyjechała do Łodzi, Grand-Hotel pokój 102 z wielkim wyborem gorsetów, pasków i staników.
Pozostaje jeszcze kilka dni. Ceny znacznie niższe.
Nowość!! Specjalne gorsety dla osób lepszej tuszy uszczuplające, a nie uciskające. 743—3

Na Gwiazdkę!!
Bluzki, sukieneczki dziecinne
z dobrego materjału wełnianego z dobrym wykończeniem polecam po cenach przystępnych 907-3
Pańska 42, m. 12.

Ważne dla OBYWATELI!
Vykonywam punktualnie **ASSENIZACJE** śmieci, a także dostarczam piasek. 926—3
Piotrkowska 148 u firmy **AUER** i Średnia № 23, m. 59.

Baczność!
Męskie palta, ubrania, włóczkowe żakiety damskie, po cenach bezkonkurencyjnych w dużym wyborze u 846—1
Z. Kahlerta, ul. Milsza Nr. 14

Farbiarnia i pralnia chemiczna
Średnia 5, Filja Zielona 2.
przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia damską i męską garderobę oraz sztywną bieliznę po cenach przystępnych.
Uwaga: Firanki pierze się na ramach zupełnie jak nowe.
443—1

H. Lipszyc, stud. Uniw. Warszawskiego, wznowił lekcje matematyki, fizyki, łaciny — w zakresie klas wyższych. Benedykta 33. 769-3



Sprzedaż Garderoby
po tanich cenach:
Garnitury maryn.
Palta jesienne
Palta zimowe
Garnitury sportowe Mk. 200.
okazja
Dziecinne garnitury i paletka.
Pluszowe palta damskie 600 mk.
Schmechel i Rosner
Łódź, Piotrkowska 100.

Redaktor i wydawca **Bolesław Pieńkiewicz.**